Nauczyciele są nieliczną grupą zawodową, która ma prawo do urlopu dla poratowania zdrowia. Nie ma przy tym powodu dla tak szerokiego zakresu tego uprawnienia, jaki określa Karta nauczyciela - uważa MEN.

MEN: zbyt wielu nauczycieli idzie na urlop

Resort edukacji przekazał do konsultacji społecznych kolejny projekt ustawy zapowiadanej na etapie określania kierunków reformy edukacji.

"Przepisy art. 73 ustawy – Karta Nauczyciela pozwalają na korzystanie z tego urlopu bardzo licznej grupie nauczycieli, w wysokim wymiarze i niekoniecznie w celu przeprowadzenia leczenia schorzenia mającego związek z wykonywaną pracą. (...) Obowiązujący tak szeroki zakres tego uprawnienia nie wydaje się uzasadniony. Nauczyciele, tak jak pracownicy innych grup zawodowych, w razie choroby mają prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, tj. wynagrodzenia chorobowego, czy zasiłku chorobowego. Obecny sposób ukształtowania urlopu dla poratowania zdrowia ma ponadto pewne negatywne aspekty dla organizacji pracy szkoły, w szczególności może zaburzać ciągłość procesu dydaktycznego w związku z fluktuacją kadr, co z kolei może mieć niekorzystny wpływ na jakość pracy z uczniem." - podkreśla resort edukacji w uzasadnieniu do projektu ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Dłuższa przerwa w pracy wykluczy urlop

Po nowelizacji z urlopu dla poratowania zdrowia skorzystać będzie mógł nauczyciel zatrudniony w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, po przepracowaniu nieprzerwanie co najmniej 7 lat w szkole w wymiarze nie niższym niż połowa obowiązkowego wymiaru zajęć. Obecnie obowiązujący przepis jest mniej precyzyjny - nie dookreśla, że nauczyciel musi pracować nieprzerwanie. Nie zawiera też wymogu pracy w wymiarze nie niższym niż połowa pensum.

Jak czytamy w uzasadnieniu - o nieprzerwanym okresie można będzie mówić, jeżeli nauczyciel podjął zatrudnienie w szkole nie później niż w ciągu 3 miesięcy po ustaniu poprzedniego stosunku pracy w tej samej lub innej szkole.

Decyzję podejmie lekarz medycyny pracy

Bardziej restrykcyjne będą też wymogi dotyczące orzeczenia o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu.

"W związku z doprecyzowaniem przeznaczenia urlopu dla poratowania zdrowia zasadne jest, aby o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia w celu przeprowadzenia zalecanego leczenia orzekał, na podstawie wydawanego przez dyrektora szkoły skierowania na badania lekarskie, lekarz, który posiada uprawnienia do wykonywania badań profilaktycznych zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 229 § 8 Kodeksu pracy, wykonujący działalność w jednostce służby medycyny pracy, z którą szkoła zawarła umowę" - wyjaśnia resort edukacji.

Od orzeczenia, w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania, nauczyciel oraz dyrektor szkoły będą mogli wnieść odwołanie do właściwego wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy.